Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.
Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie 2 K 50 h., kwartalnie 7 „ 50 „, rocznie 30 „ — „ | z dwukrotną wysyłką pocztową 3 K — h., 9 „ — „, 36 „ — „.
W Niemczech miesięcznie . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1027. Lwów, piątek 6. grudnia 1912. Rok II.

W męczącem oczekiwaniu.

Partya wojenna w Serbii. — Przygotowania do konferencyi. — Oświadczenie Francyi. — Przedłożenie mobilizacyjne zapewnione.

Lwów, 6 grudnia.

(=) I znów minął dzień jeden, który zdenerwowanej Europie nie przyniósł żadnej odpowiedzi na dręczące ją pytania. „Sytuacya się nie zmieniła“, „w polityce zewnętrznnj bynajmniej nie ustąpiło naprężenie“ — oto słowa premiera austryackiego, wypowiedziane na konferencyi przywódców klubów.

Ze zdarzeń, o których szczegółowo donoszą nasze dzisiejsze depesze, zasługują na podkreślenie następujące: Parlament austryacki uratował wczoraj los swój i przedłożeń mobilizacyjnych — w Serbii partya wojenna wysuwa się coraz bardziej do steru wypadków — pogłoski o odwołaniu Hartwiga okazują się naturalnie wymysłem, gdyż byłoby to za bardzo demonstracyjny odwrót oficyalnej polityki rosyjskiej.

Wreszcie zapowiadana od dwu dni mowa Poincarégo wypadła mdło i nie zaostrzyła bynajmniej sytuacyi, jak się tego po niej spodziewano. Francuski premier mówił bardzo powściągliwie, słów jego nie można żadną miarą uważać za przeciwwagę oświadczenia kanclerza Rzeszy, raczej przeciwnie — można w nich dopatrzeć się pewnego uznania dla stanowiska Austro-Węgier w słowach, w których zapowiada rewizyę faktów wojennych na Bałkanie. Podkreślić w końcu wypada i znamienny głos półurzędowej anglelskiej „West. Gaz.“, która niedwuznacznie potępia apetyty serbskie.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 6 grudnia.

Z kół poinformowanych otrzymuje wasz korespondent następującą ocenę sytuacyi:

Sytuacya nie poprawiła się. Serbia stoi ciągle na stanowisku odpornem, mimo, że ze strony mocarstw czynione są usiłowania, by skłonić ją do umiarkowania. Odnosi się wrażenie, **że pewne sfery w Serbii wprost prą do wojny,** licząc na pomoc, jeśli nie oficyalnej, to nieoficyalnej Rosyi. Opierając się na tych wątpliwych przesłankach, partya wojenna chce Serbię narazić na nieobliczalną katastrofę. S t r a c o n o t a m z i m n ą k r e w i r o z w a g ę, **marzy się o odzyskaniu Bośni i Hercogowiny oraz Dalmacyi.**

Wobec tego nastroju, zdaie się, że Serbia pozostanie przy swych dążeniach nawet wbrew opinii Europy, egzekutorem woli Europy pozostaną wówczas naturalnie Austro-Węgry. Możliwe jest zresztą i to, że Serbia pod naciskiem mocarstw ustąpi. W takim wypadku Austro-Węgry ż ą d a ć b ę d ą g w a r a n c y i, by na przyszłość Serbia znów nie zamąciła pokoju. Co kilka lat nie możemy narażać państwa na przesilenie gospodarcze i ponosić koszty zbrojeń.

— Czy możliwa jest wojna z Rosyą?— zapytałem.

— N i e c h c e m y w o j n y a n i z R o s y ą, a n i z S e r b i ą. Każdy nieuprzedzony przyzna, że Austro-Węgry okazały ogromną cierpliwość i rozwagę. Cesarz, następca tronu i hr. Berchtold p r a g n ą p o k o j u. Wszystkie te czynniki zdają sobie sprawę z doniosłości skutków takiej decyzyi i u c z y n i ą w s z y s t k o, b y d o n a r u s z e n i a p o k o j u n i e d o p u ś c i ć. **My z pewnością nie zaatakujemy Rosyi, a jesteśmy przekonani, że i Rosya nie pragnie wojny z nami...**

— A jak zachowają się Austro-Węgry wobec dalszej akcyi floty greckiej pod Waloną?

— Zachowamy, jak dotąd, rezerwę. Inna rzecz, czy Włochy tę akcyę spokojnie zniosą...

Apetyty serbskie.

Belgrad. (Tel. wł.) Rosyjski poseł **Hartwig nie zaprzestał swej podburzającej działalności przeciw Austryi.** W wywiadzie z pewnym dziennikarzem tutejszym oświadczył on: Serbia jest zupełnie uprawniona trwać przy swych żądaniach. Austrya będzie się musiała cofnąć. **Lud serbski nie będzie słuchać mocarstw,** gdyby one zażądały, aby Serbia odstąpiła od żądania w sprawie portów. Ewentualnego obsadzenia Belgradu oczekuje armia serbska ze spokojem.

Wiedeń. (Tel. wł.) **Zaprzeczają tu stanowczo pogłoskom o ustąpieniu posła rosyjskiego w Belgradzie Hartwiga.**

Belgrad. (TBK.) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych prostuje swe onegdajsze doniesienie i stwierdza, że według wiadomości, które Biuro prasowe otrzymało ze Skoplie, konsul Prochaska pozostał w tem mieście, a t y l k o k o n s u l E d l w towarzystwie sekretarza ministeryalnego Rakica w y j e c h a ł d o P r i z r e n d u.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz.“ donosi z Petersburga, **że Sazonow odstąpił od zamiaru wygłoszenia w Dumie expose o polityce zagranicznej Rosyi.**

Są już korespondenci!

Wiedeń. (Tel. wł.) Do ministerstwa wojny zgłosiło się już 64 korespondentów wojennych. Jak słychać, ministerstwo przeznaczyło dla prasy austryackiej 16 miejsc, dla węgierskiej 14. Korespondenci będą mieli wszelkie ułatwienia, otrzymają pożywienie, oraz służących do dyspozycyi, nadto każdy otrzyma żandarma dla ochrony osobistej.

Usiłowany zamach na prochownię.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Est Uysag“ donosi z Temeszwaru: aresztowano tu żołnierza 61 pp. Serba z pochodzenia, który wysłał do Belgradu depeszę o podejrzanem brzmieniu: „Jutro to się stanie“. Urzędnik telegraficzny, powziąwszy podejrzenie co do treści tej depeszy zawiadomił komendę, która zarządziła natychmiastowe śledztwo. Dało ono sensacyjny wynik. Oto w kufrze owego żołnierza z n a l e z i o n o b o m b ę r ę c z n ą oraz korespondencyę, która wskazywała na to, że żołnierz ów utrzymywał stosunki z pewnym popem serbskim. Pop ów obiecał mu z a w y k o n a n i e z a m a c h u n a p r o c h o w n i ę w T e m e s z w a r z e 20.000 K. **Sąd wojskowy skazał żołnierza na śmierć i wyrok z polecenia ministerstwa wojny natychmiast wykonano.** (Wiadomość tę podajemy na pełną odpowiedzialność węgierskiego dziennika. *red*).

O demonstracye antywojenne.

Wiedeń. (TBK.). Przed trybunałem orzekającym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 14 studentom o podburzanie, zbiegowisko i obrazę majestatu, popełnione podczas demonstracyi na Kärntnerstrasse i Graben dnia 24. z. m. Rozprawa jest tajna.

Oskarżony Buksić za obrazę majestatu i podjudzanie skazany został na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. 12 oskarżonych częścią za podjudzanie, częścią za opór władzy, skazano na areszt dwutygodniowy, jednego uwolniono. Z wyjątkiem Buksicza wszystkich wypuszczono na wolną stopę.

Pod adresem Serbii.

Londyn. (TBK). „Westminster Gaz.“ wita z zadowoleniem stanowisko rządu niemieckiego, gdyż nic nie jest bardziej pożądane, jak utrzymanie dobrych stosunków między Berlinem a Londynem. Jeśli m o c a r s t w a chcą działać dobrze, to p o w i n n e uczynić wszystko, aby utrzymać sojusz państw bałkańskich i **upomnieć Serbię, że przez demonstracye i agitacye**

niczego nie zyska, że natomiast zrobiłaby najlepiej, gdyby ze swemi pretensyami gospodarczemi wystąpiła po ukończeniu wojny. Austro-Węgry przyjdą do przekonania, że mogą sobie pozwolić na czekanie, bo rzeczą jest jasną, że Austro-Węgry nie powinny niczego się obawiać, jeśli kwestyę rozstrzygać będzie pokojowa dyplomacya. Gdy przedstawiciele mocarstw zasiądą przy stole konferencyjnym, to **krótko załatwią się z wybujałemi żądaniami serbskiemi.**

Francya ma głos.

Paryż. (TBK.) Wczoraj na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych Izby posłów prezydent gabinetu i minister spraw zagranicznych Poincaré oświadczył, że musi zachować jeszcze pewną rezerwę, ponieważ w toku są konferencye między mocarstwami. O polityce rządu francuskiego może powiedzieć to, że Francya czyniła wszystko, aby zapobiedz konfliktowi na Bałkanie, a gdy konflikt ten wybuchł starała się go zlokalizować. Francya brała ciągle udział w wymianie zdań między mocarstwami i starała się o to, aby francuskie przymierza i przyjaźni ujawniły swą siłę i skuteczność. Francya zawsze z góry upewniała się o opinii Anglii i Rosyi. Mowca podnosi, że już w styczniu rozważano wspólnie z Rosyą rozmaite ewentualności, a Rosya zapewniła Francyę, że zostaje wierna terytoryalnemu status quo na Bałkanach. Jednakże z powodu przeciągania się wojny turecko-włoskiej, oraz zajść nad granicą czarnogórską, w Macedonii i Albanii sytuacya stawała się coraz groźniejsza. W kwietniu Bułgarya zawarła konwencyę z Serbią i Grecyą, co zdaniem rządu francuskiego stanowiło zarodek nowych przesileń. Mowca wspomina o propozycyi hr. Berchtolda w sprawie prowadzenia reform, ale zanim mocarstwa mogły się zastanowić nad tą propozycyą i nad poruszonemi w niej reformami, stosunki na Bałkanie weszły w fazę krytyczną. Wówczas Francya przedłożyła mocarstwom propozycyę, która w końcu doprowadziła do udzielenia Rosyi i Austro-Węgrom mandatu do podjęcia kroku u państw bałkańskich i u Porty. Formuła utrzymania status quo, dziś już nieco archaiczna, stanowiła podstawę utrzymania pokoju. Niestety Czarnogóra w dniu, w którym miał nastąpić demarche Austryi i Rosyi, wypowiedziała Turcyi wojnę, tak że mocarstwom pozostało tylko zadanie ograniczenia wojny co po czasu i miejsca.

Francya nie rezygnuje de swych interesów moralnych i materyalnych, jakie posiada w Turcyi. Przedewszystkiem będzie musiała chwycić się drogi umów specyalnych. **Mocarstwa ułożyły między sobą, że operacye wojskowe na Bałkanie nie mogą być uważane za fakt dokonany i nie zamierzają chwycić się zarządzeń specyalnych.** Jest to najlepszą rękojmią pokoju europejskiego. Mowca podkreśla, że w rokowaniach między gabinetami utrzymano powagę Francyi w koncercie mocarstw. Francya służyła uczciwie sprawie pokoju i cywilizacyi. W końcu mowca wyraził nadzieję, że Grecya przyłączy się do zawieszenia broni, a Turcya jak najrychlej zawrze pokój.

Przed londyńską konferencyą.

Konstantynopol. (TBK.) Porta ogłosiła urzędowo wiadomość o zawieszeniu broni z Bułgaryę, Serbią i Czarnogórą. Wojna z Grecyą trwa dalej.

Pierwszy oddział z żywnością dla Adryanopola wyruszył wczoraj.

Konstantynopol. (TBK.) Tureccy pełnomocnicy wrócili z Czataldży i wzięli udział w radzie ministrów, która zajmowała się także sprawą albańską.

Sofia. (TBK.) Po powrocie z Czataldży prezydent sobrania Danew ma pojechać do Bukaresztu, a stamtąd jako delegat na rokowania pokojowe do Londynu.

Drezno. (Tel. wł.) „Dresdener Neueste Nachr." donoszą z Sofii, że król Ferdynand otrzymał od sułtana telegram, zapraszający go celem definitywnego zawarcia traktatu pokojowego do Konstantynopola, gdzie będzie przyjęty z wszelkimi honorami. Nie jest pewne, czy król zaproszenie przyjmie.

Konstantynopol. (TBK.) Wobec wiadomości z Konstantynopola o zaprowiantowaniu oblęganych twierdz tureckich, Ag. telegr. bułgarska podnosi, że sprawa zaprowiantowania twierdz oblęganych została uregulowana w drugim punkcie protokołu o zawieszeniu broni. Punkt ten wyraźnie zabrania zaopatrywania załóg tych twierdz w żywność i amunicyę.

Belgrad. (TBK.) Słychać, że delegatami na konferencyę pokojową w Londynie mianowani zostali: prezydent skupczyny Andra Nikolic i były prezydent gabinetu Novakovic; doradcami wojskowymi zaś gen. Bojovic i podpułkownik Pavlovic.

Cetynia. (TBK.) Wczoraj w ciągu dnia doręczono komendantom czarnogórskim rozkaz królewski zaprzestania operacyi wojennych na całej linii. Zarówno w stolicyi, jak i na prowincyi wiadomość ta wywołała wielkie zadowolenie. Król mianował trzech delegatów na londyńską konferencyę pokojową.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fr. Presse" oblicza, że Turcya, która miała dotychczas 170.000 km.² przestrzeni w Europie, będzie obecnie najmniejszem państwem bałkańskiem o obszarze 20.000 km².

Paryż. (Tel. wł.) Król Ferdynand podobno prosił rząd turecki, by mu podarowano na pamiątkę ów wagon kolejowy, w ktorym podpisano zawieszenie broni. Kiamil basza uczynił temu życzeniu zadość. Na szybach wagonu są podpisani wszyscy uczestnicy rokowań.

Londyn. (Tel. wł.) „Times" donoszą z Cetynii, że między Czarnogórą a Serbią powstały niesnaski.

Bułgarya — Rumunia.

Sofia. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych wyrażają przekonanie, że misya Danewa w Bukareszcie wyda dobre wyniki. Bułgarya w zasadzie nie jest oporna żądaniom Rumunii, przeciwnie, chce je w lojalny i uprzejmy załatwić sposób.

Grecya straciła głowę.

Rzym. (Tel. wł.) Grecki poseł miał **wczoraj w konsulacie dłuższą konferencyę w sprawie akcyi greckiej pod Waloną.** „Messaggero" pisze, że **Grecya straciła głowę.** Przez swe postępowanie Grecya niszczy owoce swych zwycięstw i może wywołać **interwencyę Włoch i Austro-Węgier.**

Petersburg. (Pet. Ag.) Omawiając zawieszenie broni, wyrażają tutejsze dzienniki ubolewanie z powodu stanowiska Grecyi. „N. Wremia" oświadcza, że stanowisko, zajęte przez Grecyę, jest wprost zbrodnicze i jest dowodem jej nieopatrzności. Niechaj Grecya, która sama chce prowadzić wojnę z Turcyą, nie zapomina, że w r. 1897 byliby Turcy obsadzili stolicę Grecyi, gdyby nie zapobiegł temu telegram cara do sułtana.

Ateny. (TBK.). Agencya ateńska oświadcza, iż z faktu, że Grecya nie podpisała protokołu zawieszenia broni, nie można wyciągać wniosku o niezgodzie między sojusznikami. Jak oficyalnie donoszą, w rokowaniach pokojowych w Londynie wezmą udział pełnomocnicy greccy.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Organ grecki „Neologos" donosi z Aten, że w najbliższych dniach wyszle Venizelos do Sofii zawiadomienie, że Grecya występuje ze Związku bałkańskiego.

Konstantynopol. (TBK.). Przedstawiciel Biura koresp. dowiaduje się ze strony kompetentnej, że sądzą, iż Grecya przyłączy się do traktatu o zawieszeniu broni.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz." donosi z Konstantynopola, że spodziewają się, iż Grecya podpisze zawieszenie broni.

Bombardowanie Walony.

Rzym. (Ag. Stefan.). Z Walony donoszą: Dwie greckie kanonierki bombardowały miasto. Jeden szrapnel wybuchł między konsulatem włoskim a konsulatem austryackim. Z powodu paniki, jaka wybuchła wśród ludności, Ismael Kemal wysłał na pokład jednego z okrętów parlamentaryusza. Dowódca okrętu odpowiedział, że ma rozkaz blokowania tego miasta albańskiego, należącego do Turcyi, postępowanie jego jest więc usprawiedliwione. Wezwał miasto do poddania się Grecyi i zapewnił, że Grecya będzie dobrze się obchodziła z Albańczykami. Następnie obie kanonierki oddaliły się.

Ismael Kemal wystosował telegraficzny protest do mocarstw i do rządu greckiego.

Obiad u „króla" Albanii.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj wieczorem w obiedzie, wydanym przez księcia egipskiego Achmeta Fuada wzięli udział jako goście dr. Leo i kilku członków Koła polskiego, między nimi dr. Korytowski.

Tebris. (P. Ag.) Szczepy nomadów oświadczają się za „świętą wojną" Turcyi z państwami bałkańskiemi.

Berlin. (TBK.) Rumuński następca tronu odjechał do Bukaresztu.

„Uratowany" parlament.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 6 grudnia.

Wczoraj był dzień krytyczny w parlamencie. Punkt ciężkości przeniósł się do komisyi prawniczej, która obradowała nad ustawą o świadczaniach wojennych, ustawa ta napotkała na silny opór stronictw opozycyjnych. Akcyi pośredniczącej podjął się dr. Leo, który już onegdaj konferował z przywódcą czeskich socyalistów narodowych Chocem, by skłonić je do bardziej umiarkowanego stanowiska. Usiłowania te jednak początkowo nie odniosły skutku, klub p. Choca postanowił wytrwać na obstrukcyjnem stanowisku.

Rano odbywały się gorączkowo narady stronnictw, ciągle krążące pogłoski o zamknięciu parlamentu, wzmagały tylko ogólne zdenerwowanie. W południe stronnictwa sprecyzowały ostatecznie swe żądania w sprawie zmian ustawy, które zakomunikowano premierowi. Hr. Stürgkh natychmiast połączył się telefonicznie z Budapesztem i miał dłuższą rozmowę z Lukaczem, poczem zaproponował zwołanie konferencyi przewodniczących klubów.

Na tej konferencyi oświadczył hr. Stürgkh, że rząd zgadza się na zmiany §§ 1, 4 i 9. Autentyczna interpretacya tych paragrafów będzie albo włączona do ustawy, albo też do rozporządzeń wykonawczych. Ważny jest też sposób, w jaki umotywował premier znaczenie ustawy. Powiedział mianowicie, że **mylą się ci, którzy sadzą, że w sytuacyi zagranicznej znikło naprężenie.**

W komisyi przemawiał tymczasem czeski socyalista Witt, wygłaszając mowę obstrukcyjną. Gdy ugoda doszła do skutku, Witt skończył mówić, a przewodniczący rządu szef sekcyi Renther odczytał deklaracyę rządu, którą przyjęto z pewnem zdziwieniem, albowiem dawała więcej, niż w swych obietnicach zapowiedział hr. Stürgkh na konferencyi przewodniczących.

Potem posiedzenie zamknięto. Ogólnie zapanowało przekonanie, że ustawa wobec dokonanych bardzo ważnych zmian **przejdzie w parlamencie i tem samem los parlamentu będzie uratowany.**

Dojście do skutku kompromisu jest zasługą Koła polskiego, w szczególności zaś prezesa dr. Leo, który rozwinął bardzo energiczną akcyę, by nie dopuścić do rozbicia parlamentu. Dr. Leo starał się z jednej strony skłonić oponentów do ustępstw, z drugiej zaś rząd do złagodzenia zbyt ostrych i dających się dowolnie tłumaczyć postanowień ustawy.

Wiedeń. (TBK). „Reichsratcorr." donosi: Celem wyjaśnienia sytuacyi politycznej co do ustawy o świadczaniach wojskowych, odbyła się wczoraj pod przewodnictwem hr. Stürgkha w jego salonie w gmachu parlamentu konferencya, w której wzięli udział: minister obrony krajowej gen. Georgi, szef sekcyi Reuter, pre-

zydent Izby posłów dr. Sylwester, referent przedłożenia Stölzl, a imieniem stronnictw pp. Gustaw Gros, dr. Leo, br. Fink, Reinössl, Kramarz, Körner, Udržal, Szillinger, Koroszec, Konstanty Lewicki, Conci i Isopescul.

Prezydent gab. hr. Stürgkh wskazał, że ogólna sytuacya polityczna od chwili wniesienia przedłożeń nie zmieniła się, więc też i przedłożenie nie przestało być aktualne. Co do samej ustawy, to rząd usiłował wynaleźć drogę, aby módz przychylić się do życzeń, podniesionych na posiedzeniach komisyi parlamentarnych i usunąć w ten sposób wszelkie wątpliwości i obawy. Mimo, iż merytoryczna zmiana ustawy jest niemożliwa, udało się rządowi po pokonaniu licznych trudności, uczynić zadość tym żądaniom przez interpretacyę szczegółów ustawy. Dalej mowca oświadczył gotowość spełnienia życzeń co do innych ważnych punktów ustawy w drodze rozporządzenia wykonawczego.

Następnie szef sekcyi Reuter udzielał rozmaitych wyjaśnień.

W obszernej dyskusyi, która następnie się wywiązała, omawiano życzenia i podniesiono żądanie, aby w ciągu dyskusyi szczegółowej reprezentanci rządu dawali wyjaśnienia na posiedzeniach komisyi.

Hr. Stürgkh przyrzekł zadość temu uczynić.

Wiedeń. (Tel. wł.) W komisyi wojskowej zaszedł wczoraj interesujący epizod. P. Hellinger zainterpelował rząd, czy prawdziwe są pogłoski o groźbach zastosowania § 14. Na to oświadczył minister obrony hr. Georgi: Pogłoski te jak widmo krążą po Izbie posłów, na radzie ministrów ani słowa o tem nie mówiono. Gdyby rada miała podobne zamiary zapewne posłowie byliby wcześniej o nich powiadomieni. Minister prosił, by tym „tatarskim" wieściom nie dawać wiary. Posłowie są bardziej przestraszeni, niżby to zamiarami rządu dało się usprawiedliwić.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś o godz. 5 popol. zbiera się na posiedzenie Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach poselskich istnieje zamiar skłonić rząd do wniesienia ustawy o moratoryum na wzór Węgier.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pragmatyka służbowa urzędników postawiona jest na pierwszym punkcie porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Izby.

Przedłożenia na wszelki wypadek.

Wiedeń. (TBK.) Komisya prawnicza obradowała dalej nad ustawą o świadczeniach wojennych. P. Mühlwert zapowiedział wniesienie w rozprawie szczegółowej poprawki, aby ustawa obowiązywała tylko przez pewien czas, tak ażeby w chwili spokojniejszej można było nad nią ponownie obradować.

P. Lieberman oświadczył, że w razie, jeżeliby Rosya zaczepiła Austryę, Polacy w Galicyi spełnią swój obowiązek, w szczególności zaś socyaliści polscy staną w tym wypadku wiernie przy Austryi. Ale socyaliści nie chcą, ażeby przez tę ustawę zniesiono ustawy zasadnicze i prawny porządek cywilny. Dlatego mowca wnosi, aby komisya przeszła nad tą ustawą do porządku dziennego i wezwała rząd, by przedłożył nową ustawę w przeciągu dni 8. Nowa ta ustawa miałaby obowiązywać tylko w razie wojny i nakładać świadczenia wojenne tylko materyalne. Sądownictwo cywilne ma być zatrzymane.

Następnie p. Renner podniósł, że cała konstrukcya ustawy o świadczeniach wojennych każe przypuszczać, że idzie tu nie tyle o świadczenie na wypadek wojny, ile o ustawę, której nadużywaćby można było w czasie pokoju.

Szef sekcyi Müller podkreślił kulturalne i polityczne znaczenie ustawy, która ma także wielką wartość etyczną, gdyż na polu, na którem panował dotąd przypadek i wola władz wyższych, wprowadza stan prawny.

P. Ofner krytykował ustawę i przeczył, jakoby należała do kwestyi wspólnych.

P. Witt imieniem socyalistów czeskich przemawiał przeciw ustawie, poczem prosił, aby dalsze wywody jego pozwolono mu dokończyć na posiedzeniu popołudniowem.

Hr. Stürgkh oświadczył, że chociaż sprawozdawca i kilku innych mowców podnieśli, że nowa ustawa opiera się na podstawie legalnej, to przecież z wielu stron wyłoniły się wątpliwości i obawy. Rząd, świadom swego obowiązku, wiedział, że zadanie, jakie czeka reprezentantów ludów, utrudniają dwie okoliczności: po pierwsze ta, że zawarte w przedłożeniu postanowienia opierają się na umowie z Węgrami, a więc rząd musi obstawać przy przyjęciu ustawy bez zmiany, powtóre zaś ta, że ustawa ta z powodu poważnej chwili, mimo rzeczową dyskusyę, musi być szybko załatwiona. Ze względu na poczynione spostrzeżenia rząd starał się z całą gotowością uczynić zadość podniesionym życzeniom. Rząd wyda do ustawy interpretacyę wyjaśniającą, co do innych ważnych punktów, których zmienić nie może, da wyjaśnienia, które wejdą w sam tekst ustawy. Inne punkty będą wyjaśnione przez odpowiednie zredagowanie przepisów wykonawczych, aby w ten sposób wykluczyć wszelkie wątpliwości i obawy. Rząd pragnie, by Izba tę lojalność uznała i w pokoju, oraz uczciwie pracowała razem z rządem.

Szef sekcyi Reuter podniósł, że rząd zgadza się na włączenie do ustawy słów, według których świadczenia wojenne mogą być żądane tylko na czas trwania niebezpieczeństwa wojny lub jej wybuchu, że powołane do tych świadczeń osoby cywilne będą używane tylko poza obrębem linii bojowej i że przez jasne ustalenie tekstu ma być powiedziane, że młodsze osoby powoływane będą prędzej, niż starsze.

Rząd nie sprzeciwia się temu, by w przepisy wykowawcze wstawiono postanowienie, że osoby cywilne, mogą być zatrudnione, o ile możności, w obrębie gminy pobytu lub w najbliższej okolicy, że do świadczeń nie będą pociągane osoby liczące lat mniej, niż 17. Jeśli w danej okolicy znajduje się wojsko austryackie, to osoby cywilne mogą być powołane tylko przez to wojsko a o ile w tej okolicy niema wojska austryackiego, to wojska sprzymierzonego mocarstwa mogą powołać osoby cywilne tylko za pośrednictwem władz politycznych. Mowca zapewnił, że rząd gotów jest włączyć do przepisów wykonawczych wszystko, co może wyjaśnić tekst ustawy.

Wiedeń. (TBK.) Komisya wojskowa na wniosek pp. Leuthnera, Daszyńskiego i Habermana uchwaliła, by nowa ustawa o wsparciach brzmiała: „Wsparcia na utrzymanie rodzin żołnierzy zmobilizowanych", a nie jak rząd proponuje: „Wsparcia dla biednych rodzin osób zmobilizowanych".

§ 1 tej ustawy przyjęto w następującem brzmieniu, zaproponowanem przez p. Daszyńskiego: „Krewnym obywateli państwa austryackiego, nieobowiązanym do służby prezencyjnej, przysługuje na wypadek mobilizacyi (uzupełnienia do stopy wojennej) lub na wypadek powołania pospolitego ruszenia do czynnej służby w sile zbrojnej, pretensya do dodatku ze środków państwowych na utrzymanie według następujących postanowień".

(Tu następują postanowienia zawarte w przedłożeniu rządowem).

Odrzucono zaś wnioski pp. Kalliny i Daszyńskiego, by udzielanie tych dodatków na utrzymanie nie uchodziło za powód do wykluczania osób obdarzonych nim od osiągnięcia prawa przynależności, oraz prawa czynnego i biernego.

W § 5 na wniosek p. Hallera skreślono postanowienie, wedle którego w razie niemożliwości natychmiastowego ustalenia przeciętnej ceny robocizny, aż do ustalenia tej przeciętnej ceny, ma się przyjąć za podstawę do wymiaru dodatku zarobek najniższy w danem miejscu zarobku.

Do § 6. przyjęto wniosek dodatkowy p. Hallera: Jeśli krewny w przeciągu 6 miesięcy, a więc w czasie, w którym w razie śmierci lub zaginięcia osoby zmobilizowanej, pozostaje w mocy pretensya co do dodatku na utrzymanie, otrzyma zaopatrzenie wojskowe i jeśli to zaopatrzenie co do sumy mniejsze jest, niż należący się dodatek na utrzymanie, to zaopatrzenie na przeciąg 6 miesięcy ma być uzupełnione do wysokości dodatku.

Na popołudniowem posiedzeniu komisyi toczyła się dyskusya nad przedłożeniem o rekrucie. Przemawiał referent Langenhan.

Komisya wojskowa zakończyła obrady nad ustawą o kontyngencie rekruta. Następne posiedzenie dziś. Na porządku dziennym ustawa o dostawie koni.

Sprawa uniwersytetu ruskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się konferencya prezydyum Koła z ministrem oświaty Hussarkiem w sprawie uniwersytetu ruskiego. Dziś odbędzie się nieobowiązująca konferencya między reprezentantami Rusinów a posłem Jaworskim.

Rzesza idzie w ślady Prus.

Berlin. (TBK.). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej zabrał głos narodowy liberał Paasche i wyraził ubolewanie, że centrum, które nie jest stronnictwem wyznaniowem, lecz narodowo-politycznem, w obecnej chwili wyraziło votum nieufności kanclerzowi Rzeszy. — Mowca dziękuje kanclerzowi za jego ciepłe słowa w interesie ludności ewangelickiej.

P. Seyda podniósł, iż wskutek akcyi wywłaszczającej rządu pruskiego **stosunki w prowincyach polskich tak się zaostrzyły,** że Polacy przez wniesienie interpelacyi muszą dać parlamentowi sposobność do wypowiedzenia zdania o tej polityce pruskiej, sprzecznej z wszelkiemi zadaniami moralności.

Wiceprezydent wzywa mowcę, aby umiarkował się w swych wyrażeniach.

P. Seyda: Przedłożony parlamentowi budżet wskazuje, że także rząd Rzeszy idzie w ślady tej polityki pruskiej. Mimo, iż parlament przed kilku miesiącami odrzucił dodatki dla kresów wschodnich, rząd nie wahał się dodatek ten wstawić znów w budżet. Podzielamy stanowisko, jakie zajęło centrum w sprawie ustawy o Jezuitach. Także i my potępiamy bardzo stanowczo ostatnią uchwałę Rady związkowej, która w nieprawny sposób zaostrzyła postanowienie ustawy o Jezuitach. Dążyć należy do tego, aby ustawa ta jako pozostałość z ustaw, dyktowanych podczas walki kulturnej, została jak najszybciej zniesiona.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

W piątek (6. grudnia): rzymsko-kat. Mikołaja B. — gr. kat. 23. Amfylokija Ep.

Wschód słońca o g. 7·08 rano, zachód słońca o g. 3·23 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pogodnie, miejscami mgła snuda, niepewnie, mróz, słaby wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, coraz pochmurniej, niepewnie, nieco cieplej, półn.-wschodni ożywiony wiatr.

Repertuar teatru miejskiego:

W piątek 6 grudnia, po raz 4-ty „Dobrze skrojony frak".

W sobotę 7 grudnia: o pół do 4-tej popoł. dla młodzieży szk. po raz 14-ty „W gołębniku", komedya Nikorowicza.

W sobotę 7 grudnia: o pół do 8-mej wiecz. „Druciarz", operetka Lehara. Zakończy po raz 6-ty „Wesele w Ojcowie", balet w 1 akcie, K. Kurpińskiego.

Rada naczelna Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Z prezydyum Polskiego Stronnictwa Demokratycznego komunikują nam: Z powodu zwołania do Lwowa Rady narodowej na piątek, a polskiego Koła sejmowego na niedzielę, zapowiedziane na sobotę posiedzenie Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie, zostało odwołane i odbędzie się we Lwowie w niedzielę o 10 rano przy ul. Sokoła l. 4, I p.

Polskie Koło sejmowe. Porządek obrad posiedzenia Koła sejmowego, które się odbędzie w niedzielę o godz. 3 popoł., jest taki:

1) Położenie polityczne kraju, 2) Reforma wyborcza sejmowa, 3) Uniwersytet ruski, 4) Wnioski.

W sobotę o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie klubu Centrum w sali Unii Lubelskiej.

Nowy profesor uniwersytetu lwowskiego. Cesarz zamianował profesora gimnazyum państwowego w VIII. dzielnicy Wiednia dr. Wiktora D o l l m a y e r a nadzwyczajnym profesorem języka i literatury niemieckiej na uniwersytecie lwowskim.

Ś. p. Alfred Lewakowski zmarł wczoraj rano w mieście naszem, przeżywszy 72 lat. Ś. p. Lewakowski ukończył studya agronomiczne, gospodarował długie lata w pow. złoczowskim, gdzie z powodu zalet towarzyskich i obywatelskich przez wszystkich sąsiadów był szczerze lubiany. W r. 1863 był członkiem Rządu Narodowego, poczem w r. 1864 został aresztowany i wraz z ks. Adamem Sapiehą siedział jako więzień stanu przez rok cały w więzieniu karmelickiem we Lwowie. Zmarły był młodszym bratem dra Karola Lewakowskiego, którego przed kilkunastu dniami stracił, a stryjem posła Zygmunta Lewakowskiego.

Z uniwersytetu. Pp. Roman Wiktor Marcin Müller, rodem ze Lwowa, Chaim Mahler, rodem ze Stanisławowa i Szymon Hładki, rodem ze Strzelisk Starych otrzymali w tutejszym uniwersytecie stopnie doktorów praw, a Władysław Józef Skarbiński, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii. P. Wład. Drobkiewicz, praktykant sądowy, rodem z Olszowic w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiell. stopień doktora praw.

Pomnik Jagiełły. Rzeźbiarz Wiwulski przybył do Krakowa i zarządził roboty około usunięcia tymczasowych gipsowych figur króla i chłopa w pomniku Grunwaldzkim. Dziś rozpoczyna się roboty około ustawienia nowych bronzowych figur. W przyszłym tygodniu pomnik będzie całkowicie ukończony.

Kurs chirurgii wojennej. We wtorek odbyło się uroczyste zamknięcie „kursów chirurgii wojennej“ urządzonych staraniem Bibl. Słuchaczów Medycyny. W wypełnionej sali Anatomii opisowej, po ostatnim wykładzie, złożył podziękowanie w gorących słowach p. H. Lewicki, przew. tow. prof. dr. M. Hermanowi, za poświęcenie tyle trudu i czasu za prowadzenie kursów tudzież asystentom dr. Jedliczce i dr. Ostrowskiemu za pomoc w ćwiczeniach praktycznych, ponadto złożył kwotę 100 K, uzbieraną wśród słuchaczów na ręce profesora, który przeznaczył je na polski skarb wojskowy, poczem p. J. Sladki-Jarosiewiczowa wręczyła bukiet kwiatów z napisem: Bibl. Słuch. Med. i Uczestnicy kursu chirurgii wojennej — Czcigodnemu prof. dr. Hermanowi. Obecni długotrwałymi oklaskami zgotowali profesorowi owacyę. Imieniem uczestników kursu podziękował p. Chodkiewicz przewodniczącemu towarz. p. H. Lewickiemu, za urządzenie i energiczne poprowadzenie kursów.

Śmiertelny poczęstunek. Z Warszawy donoszą: Na ul. Leszno Feliks Dąbrowski z okazyi wygrania w sądzie sprawy, urządził przyjęcie dla jedenastu swych świadków. Zaraz po pierwszej kolejce uczestnicy skarżyli się na ból głowy, a niektórzy dostali takich boleści, że musiano ich odstawić do szpitala. Tam mimo ratunku cztery osoby zmarły, między niemi sam gospodarz, piąta walczy ze śmiercią. Przypuszczają, że wódka, którą gospodarz częstował zaprawiona była silną dozą analiny.

Czuły synalek. Doniesiono policyi, że Leon Linker, zajęty jako uczeń w zakładzie fotograficznym „Kordyan“, bije swą matkę, za to, że ta bedąc ubogą nie może zaspokoić jego „pańskich“ wymagań.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wczorajsza była początkowo w depresyi, potem nastało polepszenie a to pod wpływem artykułu „Westmünster Gazette“. Alpiny podskoczyły do 955·50, Skoda do 739, Kredyty i Koleje również się podniosły. W szrankach Karpaty zyskały 2 K, natomiast spirytus młodobolesławski stracił 20 K, Praskie żelazo 10 K, Schodnica 5 K Renty straciły 10—20 K

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 5 grudnia 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—
Tendencya: spokojnie.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 5 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1069

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

15 grudnia	684—685
31 grudnia	689—690
31 stycznia	704—705
styczeń-luty-marzec	712—713
luty-marzec-kwiecień	720—721
rok 1913	745—755

Tendencya: Usposobienie słabsze, wyłącznie z powodu ciężkich warunków. Transakcyi zawarto nie wiele na grudzień, inne terminy podano przypuszczalnie.

Zboże.

Budapeszt dnia 4 grudnia 1912.

Pszenica na kwiecień 12·01, pszenica na maj —·—, Żyto na kwiecień 10·52. Owies na kwiecień 11·19. Kukurudza na maj 7·73.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: lepsze.
Pogoda: zimno.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 5 grudnia 1912.

Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 692·00, **Akcye węgierskiego Zakładu kredyt.** 777·—, Akcye Anglobanku 312·— **Akcye** Unionbanku 558·50, Akcye Länderbanku 478·50 Akcye Bankvereinu 494·—. Akcye Bodenkredit 1151·—, **Akcye galic. Banku hip.** 620·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 000·—, Akcye kolei państwowych 667·50, Akcye kolei połud. 101·25, Akcye kolei półn. 4730—4750, Akcye kolei czerniowieckiej 000·00, Akcye Alpiny 959·50. Akcye Rima Muranyi 686·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 3251—0000, Akcye Fabr. broni 1020·—, Akcye tureckie tytoniowe 282·00, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 712·00, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·—, Renta kor. austr. 83·—, Renta kor. węg. 83·10, 5½ l. list. Tow. kred. ziemsk. 82·50 4-proc. listy Banku hipot. 85·75, 4 pół proc. l. Banku hip. 91·75, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 86·50, 4 i pół proc. B. cr. 92·00, 4-proc. gal. Oblig. prop. 95·45, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 82·50, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 81·40, Losy tur. 209·50, Marki 118·33, Ruble 254·—, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 000·00, Akcye Skoda 740·00 Galic. Bank kred. 94·25-95·25, Powsz. Bank depozytowy 509·—, Nowa renta koron. austr. —·—, Bułgary —·—.

Usposobienie bez ochoty, przy końcu silne z powodu lepszej zagranicy. — Dzisiejszy dzień wypłat minął gładko.

CLAUDE FARRERE. 53

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Nagle podniósł wzrok i utkwił go w Ferganie:

— Wiemy teraz, iż chcąc zwyciężyć na morzu należy się przygotować według wszelkich prawideł, z rozwagą, a potem runąć z wściekłością i szałem... Tak czynili Radney, Nelson i Francuz Suffren. Tak i my postąpimy...

Herbert Fergan odwrócił się. Nic nie odrzekł. Zdawał się śledzić ze szczególniejszą uwagą kontrmarsz pancernych krążowników, wchodzących do szeregu. Przez chwilę zaciążyło nad nimi milczenie.

— Czy zechcesz mi łaskawie darować? — zapytał nagle markiz Yorisaka. — Nasz przyjaciel, wicehrabia Hirata, daje mi właśnie znaki... Chodzi o drobiazg techniczny...

Herbert Fergan w tejże chwili zaprzestał śledzić ewolucyę okrętów, choć przecież jeszcze nie była ukończona.

— Ależ proszę cię!... idź!... Do widzenia wkrótce, O-Sadao-san... Zresztą i tak muszę zejść na dół. Czy to nie pora śniadania? Może dziś późno jeść będziemy obiad...

Wykazał całą swoją zimną krew i zaprawił ją szczyptą humoru.

— Później, niżeśmy kiedykolwiek jedli, kto wie?

XXVI.

— Oczywiście, wieżyczki sygnalizować będą za pomocą elektryczności?

— Tak, dokąd motory będą działać. W razie uszkodzenia przejdziemy do sygnałów hydraulicznych. A, w ostateczności do ręcznych. Taki jest rozkaz.

— Będziemy mu więc z całym szacunkiem posłuszni.

I wicehrabia Hirata Jokamori, salutował najpierw według wojskowych przepisów, złożywszy palce i podniósłszy je do daszka czapki, następnie ukłonił się według przepisów, obowiązujących daimiów i samurajów, zginając ciało „pod kątem prostym, kładąc ręce płasko na kolanach.

— Teraz pozwól, bym odszedł.

Odchodził już. Markiz Yorisaka Sadao zatrzymał go:

— O-Takamori-san, czy bardzo ci spieszno? Niema jeszcze południa. Czy nie zechciałbyś pogawędzić ze mną trochę?

Wicehrabia Hirata rozłożył wachlarz, który nosił w rękawie:

— O-Sadao-san, czynisz mi wielki zaszczyt. Doprawdy, nie śmiałem zabierać ci cennego czasu i to jest przyczyną mej dyskrecyi. Lecz pochlebia mi twa względność.

Powiedz mi więc: co myślisz o tym drobnym deszczu, podobnym raczej do mgły? Czy nie sądzisz, by nam on mógł w bitwie przeszkodzić?

Markiz Yorisaka spojrzał z roztargnieniem na rozkołysane i zamglone fale:

— Może — szepnął.

Potem nagle, zwróciwszy się twarzą do towarzysza powiedział:

— O-Takamori-san, daruj mi moją niegrzeczność: chciałbym ci zadać jedno pytanie:

— Racz to uczynić — rzekł Hirata.

Złożył wachlarz i pochylił naprzód głowę, jakby po to, by lepiej słyszeć. Markiz Yorisaka mówił bardzo wolno, głosem poważnym i jasnym:

— Pozwól mi, bym tu najpierw poruszył pewne wspólne nasze wspomnienia. Nasze rodziny chociaż wrogie sobie od wieków, często jednak walczyły jedna obok drugiej, podczas mnogich wojen domowych lub wewnętrznych. Niedawno, mówię tu o eopce wielkiego przewrotu, nasi ojcowie chwycili razem za broń, chcąc przywrócić w całym blasku władzę cesarską. I chociaż nieco później, po wypadkach w Koumamoto,*) zostało to wojenne pobratymstwo zerwane, to jednak krew przelana w tej sławnej potrzebie, nie przeszkodziła tobie i mnie w zawarciu przyjaźni, w dwanaście lat później, gdyśmy jednego dnia obaj wstąpili do służby cesarskiej.

— Przelana krew, O-sadao-san, jeśli nie wymaga zemsty, może tylko umocnić związek dwóch rodzin, z których tak jedna, jak i druga, wiernie przestrzegają przepisów B u s h i d o.

— Tak jest w samej rzeczy. Byliśmy, O-Takamori-san, jako dwa palce jednej ręki. Lecz zdaje się mi, że już nimi nie jesteśmy. Mylęż się? Zaklinam cię, wyraź swe mniemanie w tym względzie szczerze, bez żadnych względów.

Wicehrabia Hirata podniósł głowę.

— Nie mylisz się, — rzekł poprostu.

(C. d. n.)

*) W Koumamoto w r. 1877 został zwyciężony Saigo, a z nim razem klan Satsouma.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.